Cena 10 gr.

CODZIENNY

EXPRESS POMORSKI

Abonament miesięczny w ekspedycji 2.— zł., w agenturach 2.15 zł., na pocztach już i odnoszeniem do domu 2.34 zł., pod opaską w Polsce 3.50 zł., w innych krajach 4.50 zł. — Abonament kwartalny w ekspedycji 6.— zł., w agenturach 6.45 zł., na pocztach już z odnoszeniem do domu 7.01 zł., pod opaską w Polsce 10.50 zł., w innych krajach 14.— zł. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub tym podobnych nieprzewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na str. 7-łamowej 15 gr. od miejsca milimetrowego, na str. pierwszej 60 gr od miejsca milimetr., na str. trzeciej i drugiej 40 gr. od miejsca milimetr., Ruch towarzystw 20 gr. od wiersza tekstowego. — Ogłoszenia tłumaczone, skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 25 procent nadwyżki — Z innych krajów 200 proc. nadwyżki. — Konto Pocztow. Kasy Oszczędności, Poznań 201060. — Ogłoszenia płatne natychmiast. — Adres administracji: Toruń, Piekary 14 - Telef. 647. — Za rękopisy niezamówione redakcja nie odpowiada. — Adres redakcji: Toruń, Piekary 14 - Telefon 647

Rok II. || Toruń-Bydgoszcz-Grudziądz, poniedziałek 8 marca 1926 r || Nr. 63.

Fermenty w Kole Żydowskiem

Poseł Hartglas został prezesem

Niezadowolenie z „ugody" robi nastroje opozycyjne

P. Icek Grynbaum na widowni

W Kole poselskiem żydowskiem nastąpiły w ostatnich czasach znamienne przesunięcia i zmiany.

Dotychczasowy prezes Klubu, poseł Dr. Reich, umiarkowany sjonista małopolski, wyczuwając

wzrost niechęci w Klubie

w stosunku do prowadzonej przez niego polityki ugody z rządem — ustąpił.

Na jego miejsce w okolicznościach pewnej konsternacji i rozbicia opinji klubowej

wybrany został poseł Hartglas, radykalny sjonista z Kongresówki.

Po obiorze złożył on deklarację, w której — według „Naszego Przeglądu" — m. in. mówi:

— jestem zdecydowanym przeciwnikiem ugodowości, jako systemu i z tym systemem należy skończyć.

Według opinji prezesa Hartglasa ugodę, zawartą w r. ub. przez p. ministra Stanisława Grabskiego

uważać należy za niebyłą.

Ścisły blok z innemi mniejszościami, wyrażony ongiś w bloku wyborczym 16-stki — to drugie hasło posła Hartglasa.

„Zdetronizowany" poseł Dr. Reich

rozsądnie i trzeźwo przestrzegał

nowego wodza Koła Żydowskiego przed lekceważeniem znaczenia zeszlorocznej ugody i prowokowaniem społeczeństwa polskiego maksymalizmem politycznym.

W debacie politycznej przeważył jednak radykalizm. Posłowie Reizes i Heller zgłosili wniosek

o przejście żydów do opozycji.

Ze względów taktycznych głosowanie odłożono na czas po Genewie.

Na wieść o przewrocie poseł Grynbaum, najjaskrawszy maksymalista, który w swoim czasie wystąpił z Koła,

wrócił do Klubu,

oświadczając, że... wierzy w nowy, silny kurs polityki żydowskiej...

P. Minister Grabski widzi, że zwiędły te owoce, zanim dojrzały...

Wojewoda śląski na urlopie

Podobno ma już nie wrócić

Jak się „Głos Codzienny" dowiaduje, wojewoda śląski, pan Bilski, rozpoczął w tych dniach dłuższy urlop.

Na Śląsku panuje opinja, że p. Bilski nie powróci już na swoje stanowisko.

P. Bilski był w swoim czasie silnie atakowany na tle pewnych niedomagań administracji państwowej na Śląsku, m. in. za niedość energiczne zwalczanie propagandy niemieckiej.

Poseł Hausner podsekretarzem stanu w Min. Robót Publicznych

Nominacji dość — czas na program i pracę

Wczoraj została podpisana przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej nominacja posła Hausnera (P. P. S.) na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Robót Publicznych.

N. I. K.

na sejmowej komisji budżetowej

Sejmowa Komisja Budżetowa wysłuchała wczoraj sprawozdania pos. Ostrowskiego (Piast) w sprawie czynności Najwyższej Izby Kontroli. Po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucję wzywającą N. I. K. aby zestawiała swe sprawozdania w dwuch częściach, a mianowicie w pierwszej części byłaby mowa o dokonanych czynnościach w danym roku, druga zaś część zawierałaby sprawozdanie o wykonaniu budżetu i zamknięciach rachunkowych, które począwszy od r. 1924 będą przedkładane przez Rząd w terminach ustawowych. Następnie komisja ustaliła program swych prac co do kolejności referatów poszczególnych części budżetu.

Ciężko rodzi się kompromis

Samorządy czekają na wybory

Równość wyborcza — czy pluralność?

Komitet, złożony z przedstawicieli klubów sejmowych, a powołany do uzgodnienia ustaw samorządowych, obradował wczoraj w dalszym ciągu w gabinecie P. Marszałka. W obradach uczestniczyli posłowie: Erdman (Piast), Holeksa (Ch. D.), Jaworowski (P. P. S.), Kozłowski (Z. L. N.) i dr. Putek (Wyzwolenie).

Następne posiedzenie odbędzie się 16 b. m. pod przewodnictwem P. Marszałka Rataja.

Minister Pracy w Łodzi

Oko w oko z ruiną przemysłu

Minister Pracy, p. Ziemięcki, wyjeżdża dn. 6 b. m. do Łodzi celem zbadania na miejscu stanu gospodarczego, możliwości zatrudnienia bezrobotnych oraz dla kontynuowania pomocy dla bezrobotnych. P. ministrowi towarzyszy dyr. depart., p. Szubartowicz.

Konferencja w sprawach agrarnych

U p. ministra Raczkiewicza, który zastępuje obecnie p. premjera odbyła się wczoraj konferencja w sprawach agrarnych, w której uczestniczyli kierownik Ministerstwa Reform Rolnych, p. Radwan i pos. Romocki (Ch. D.).

Złoty i Dolar

Wczoraj Bank Polski płacił za dolara 7.58 zł. W obrotach międzybankowych żądano 7.62

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ I Z RYNKU WARSZAWSKIEGO.

Na rynku zbożowym w dniu wczorajszym dokonywano tranzakcji żytem i pszenicą po cenach: żyto kongresowe 21.—, poznańskie 21.50, pszenica 42.— zł. wszystko za centnar metr. i franco stacja załadowcza.

Na rynku węglowym tendencja zniżkowa pomimo małej ilości przybyłego z kopalń węgla. Na stacji towarowej wczoraj było do sprzedania ogółem 53 wagony węgla (1180 ton). Brak popytu tłumaczy się przeładowaniem składów hurtowych.

Na rynku jajczarskim — bez zmiany. Ceny w hurcie utrzymały się w wysokości 170 zł. za skrzynię jaj stemplowanych (1440 szt.) w detalu gdzieniegdzie ceny również obniżają bez nacisku na nich władz administracyjnych, co tłumaczy się znaczną dysproporcją między cenami detalicznemi a hurtowemi.

Prowokacyjny wniosek niemców

w Sejmie Śląskim

Śmią mówić o ucisku w Polsce, stając w obronie szpiegów

KATOWICE, 5. 3. (A. W.) — Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia sejmu znajdowało się merytoryczne rozpatrzenie wniosku niemieckiego, złożonego na ostatniem posiedzeniu w sprawie aresztowań niemców podejrzanych o szpiegostwo na G. Śląsku. Uzasadniając meritum sprawy, zabrał głos poseł niemiecki Szczeponik, który wygłosił z rękopisu mowę, trwającą przeszło 2 godziny. Podkreślić należy, że referat ten znajdował się już poprzednio w rękach posłów i prasy niemieckiej. Referat nie zawierał uzasadnienia sejmowego wniosku, lecz skargę o rzekomym ucisku Niemców w Polsce. Przedstawiciele klubów polskich wystąpowali ostro przeciwko marszałkowi z powodu niereagowania na podobne enuncjacje ze strony Niemiec, które, zdaniem ich, są robione z polecenia Berlina. Posłowie Polscy wskazywali w dyskusji na niewykonywanie ze strony Niemiec postanowień traktatowych i na ucisk ludności polskiej w Niemczech, podczas gdy Niemcy w Polsce korzystają z pełni praw i znajdują się pod opieką prawa.

Wniosek uchwalony być nie może, albowiem wkracza w kompetencje władz sądowych. W gwałtownej dyskusji, która trwała przeszło 4 godziny, wniosek został odrzucony znaczną większością głosów polskich.

Nasz premjer zadowolony z rozmowy z Briandem

PARYŻ, 5. 3. (A. W.) — Wczoraj przed południem odbył premjer Skrzyński konferencję z Briandem w sprawie żądań Polski w Radzie Ligi. Premjer Skrzyński wyraził się o przebiegu konferencji z zadowoleniem.

Niemcy nie chcą Polski w Lidze

BERLIN, 5. 3. (PAT.) — „Tägliche Rundschau" donosi, że „Ostheimatverein" wystosował do kanclerza Rzeszy pismo, wzywające go, aby nie godził się w żadnej kombinacji na przyznanie Polsce miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Propaganda przeciwpolska

MOSKWA, 5. 3. (Rps.) — W „Towarzystwie Starych Bolszewików" w Moskwie odbyły się odczyty komunistów polskich Bruna, Brauna i Majewskiego o ruchu komunistycznym w Polsce Prelegenci skarżyli się na energję władz polskich, które zdołały w ciągu roku unieszkodliwić około 6 tys. członków organizacji komunistycznej. Po wysłuchaniu odczytów Towarzystwo, w którem biorą udział najwybitniejsi przedstawiciele rządu sowieckiego, powzięło uchwałę skierowaną przeciwko „białemu terorowi w Polsce".

Benesz wypowiada się na naszą korzyść

Utrzymuje że stosunki są już dobre, a będą lepsze

WIEDEŃ, 5. 3. (PAT.) — W rozmowie z przedstawicielami P. A. T. oświadczył dr. Benesz, że jest i będzie za przyznaniem Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Dr. Benesz wyraził następnie radość z powodu zapowiedzianej wizyty p. premjera Skrzyńskiego w Pradze i zaznaczył z naciskiem, że stosunki między Polską a Czechosłowacją są już teraz bardzo dobre, a w przyszłości będą jeszcze lepsze

Kłajpeda niezadowolana z Litwy

GDAŃSK, 5. 3. (PAT.) — Z Kłajpedy donoszą, że w sejmie kłajpedzkim kilku posłów zgłosiło wniosek, domagający się wybrania specjalnej komisji w celu opracowania memorjału do Ligi Narodów z zażaleniem na postępowanie rządu litewskiego wobec Kłajpedy.

Jakby w letargu, jakby we śnie...

Przed niedawnym czasem pisaliśmy, że odwrót „wielkiej armji" przemysłu polskiego, **odwrót rozgromu i paniki skończył się.** Zredukowane do minimum warsztaty pracy, skurczona produkcja są, jak zarzewie, tlejące pod perzyną spustoszenia i ruiny.

Stoimy wobec wielkiego zadania odbudowy gospodarczej kraju. **Zadanie to jest może w tej chwili jeszcze trudniejsze, niż było w latach 1919 — 21, gdyż obecnie fizjonomja ekonomiczna świata jest bardziej skonsolidowana,** na wewnątrz zaś — **nie możemy oczekiwać niezdrowej podniecającej pomocy od... maszyn, drukujących papierowy materjał pseudopieniężny.**

*

Nie można atoli zwlekać!

360 tysięcy bezrobotnych nie licząc dalszego wyrzutu sumienia Polski — emigracji — chodzi po kraju bez pracy. Blisko miljard godzin roboczych rocznie wykreślonych zostało z bilansu gospodarki narodowej. Połowa **robotniczej załogi przemysłu polskiego uznana została przez twardy los za zbędną, za niepotrzebną...**

O tyleż zmniejszyła się Polska cała. Bez uszczerbku terytorjalnego, **bez naruszenia granic państwowych, o połowę staliśmy się** mniejsi w oczach świata.

Bo świat liczy i ocenia narody na tonny eksportu i importu, na miesięczne salda bilansu płatniczego, na robotniko-godziny i kilogramometry wyczynu gospodarczego...

*

Masa bezrobotna **zachowuje się spokojnie i biernie, co należy z najwyższem podnieść uznaniem. Poza małymi wyjątkami,** gdzie propaganda przewrotu zapalała lonty do naszej prochowni — **bezrobotni raczej biernie poddali się swojej doli.**

Gdzie zaś mogą, z pod rąk poprostu chwytają pracę.

Sfery gospodarcze, kapitaliści, zachowują się także... spokojnie i biernie. Ale tutaj tej bierności z uznaniem podnosić niepodobna.

Znamy wypadki, gdzie najsilniejszy dopping inicjatywy nie pomagał; najponętniejsze perspektywy zbytu na nowych rynkach nie wywoływały odruchów myśli i czynu.

Marazm woli, senność wyobraźni handlowej, bierne mamrotanie antyrobotniczych „zdrowasiek" — oto profil nastrojów naszego świata przemysłowego.

*

Rząd w granicach możliwości czyni, na co go stać. Ale najlepsze chęci rządu trafiają w próżnię.

Kapitał w Polsce urządził włoski strajk. Nie projektuje nic, niczego nie żąda, na nic nie oczekuje...

Śpi...

Kapitał jednak jest jednym z momentów zbiorowego życia narodu. **Powstaje, istnieje i pracuje w narodzie i dla narodu.**

Jeśli zechce zaniedbywać się, cofać i wymawiać posłuszeństwo, **to demokracja społeczna będzie musiała rozważyć sposoby ożywienia go... wbrew jego woli.**

*

Idzie wiosna!

Na namułach powodzi kryzysu powinna pojawić się rychło ruń ożywienia i pracy.

360 tysięcy dobrych robotników polskich czeka na wezwanie do pracy.

Anglja wobec Polski

Niemcy — ośrodkiem orjentacji

Momenty gospodarcze i polityczne

Angielska zaprzysięgła prasa pacyfistyczna swemi wystąpieniami przeciwko rozszerzeniu Rady Ligi Narodów, wystąpieniami często bardzo niewybrednemi w doborze broni i argumentów, (taki **Daily Herald** np. nie zawahał się zwalczać kandydatur Polski, Hiszpanji i Brazylji wywodami opartemi na... udziale tych państw w wydatkach Ligi Narodów) — nie zasłużyła się bynajmniej sprawie pokoju.

Jedynym rezultatem tej zaciekłej kampanji było

rozzuchwalenie niemieckiej reakcji

nacjonalistycznej, wzmożenie w Niemczech nastrojów nieustępliwości oraz wywołanie stanu silnego napięcia i rozdrażnienia w całej Europie.

W atmosferze tej zaginął niemal „duch Locarna", osłabły znacznie nastroje pokojowe, które po konferencji nad „lago Majore", bądź co bądź, wzmogły się wydatnie... Tak pięknego rezultatu nie zdołałyby osiągnąć najbardziej nawet zapamiętałe, najdoskonalej skoordynowane wysiłki niemieckie, jeśliby nie zostały one wsparte

huraganowym ogniem ciężkich dział prasowych Wielkiej Brytanji.

Z zajętego przez większość prasy angielskiej stanowiska w sprawie utworzenia nowych stałych miejsc w Radzie Ligi Narodów, a mającego głównie na widoku

niedopuszczenie Polski

wynikać by się zdawało, że znacznemu odłamowi opinji angielskiej zależy na utrzymaniu się w Niemczech kursu polityki nieprzejednania, na utrudnieniu odprężenia stosunków francusko-niemieckich, a nawet na podsycaniu imperjalistycznych tendencyj Rzeszy. Ustawiczne bowiem tarcia i rozdźwięki polityczne między Francją a Niemcami uniemożliwiają współpracę tych państw na polu gospodarczem, współpracę, która dla angielskiego życia ekonomicznego mogłaby mieć bardzo niepożądane skutki. Dziś przemysłowy liberalizm angielski, zapominając o swym zawodowym pacyfiźmie, stara się wszelkiemi środkami popierać roszczenia niemieckie, w nadziei, iż w ten sposób zdoła oddalić od swych ust ten kielich goryczy, jakim byłoby dlań

zbliżenie gospodarcze francusko niemieckie.

To jedna strona medalu. Drugą rzeźbi imperjalizm brytyjski. Ten widzi w podniecaniu nacjonalizmu w Niemczech wygodny sposób utrzymania hegemonji angielskiej nad Europą. Zawieszona nad głową Francji i jej sprzymierzeńców groźba odwetu niemieckiego ułatwi Anglji odgrywanie na kontynencie

korzystnej dla jej interesów roli arbitra.

Z tych powodów angielski obóz imperjalistyczny chętniej widziałby, by rola rzecznika Polski w Radzie Ligi przypadła Francji, niż żeby Polska sama prowadziła obronę swych interesów, gdyż w ten sposób stworzonyby został między Paryżem a Berlinem ustawiczny teren tarć, co uniemożliwiłoby wszelką ugodę.

Te odłamy opinji angielskiej dążyły nawet do wywołania przesilenia na stanowisku ministra spraw zagranicznych. P. Chamberlain bowiem, ożywiony zdaje się szczerze duchem Locarna i realizujący konsekwentnie swój

plan osaczenia Rosji Sowieckiej,

nie wydawał im się dawać dostatecznych rękojmi bezwzględnego przeciwstawienia się postulatowi miejsca dla Polski w Radzie Ligi. Istotnie odpowiedzialny kierownik brytyjskiej polityki zagranicznej skłaniać się zdawał do znalezienia kompromisu, któryby w pewnej mierze uwzględniał żądania Polski. Do przesilenia, które by stawiało pod znakiem zapytania całą politykę locarneńską, doprowadzić nie zdołano. Która jednak tendencja —

ugodowa, czy nieprzejednana —

odniesie ostateczne zwycięstwo, dziś jeszcze na to pytanie odpowiedzieć nie można. Kampanja antypolska w Anglji, która na chwilę zdawała się przycichać, wzmogła się znów niepomiernie.

jsz.

Wszystko dla wytwórczości!

Przy pustym żłobie konie się gryzą... Takie jest polskie przysłowie. A że przysłowia są mądrością — więc i tu szukajmy mądrości. Odnajdujemy ją, gdy obserwujemy wzajemny między ludźmi stosunek...

Nigdy antagonizmy klasowe nie ujawniają się tak jaskrawo, jak w dobie kryzysów. Fakt ten znajduje potwierdzenie w nauce.

Dr. Zofja Daszyńska-Golińska wskazuje na

skomunizowanie powietrza i wody.

Jest tych artykułów tak wiele, że nikomu nie przychodzi na myśl posiadać je na własność. Gdyby wszystkiego było tyle, ustałyby wszelkie na temat własności waśni i spory —

świat stałby się rajem.

Niestety tak nie jest i mała nadzieja, by tak kiedykolwiek było... Większość ideałów jest nieosiągalna, a mimo to do ich zrealizowania dążyć należy.

Częściowe nawet osiągnięcie rezultatów daje już wiele.

Kwestja przez nas poruszona jest wymownym tego przykładem.

Im większa będzie zamożność,

im więcej wyprodukujemy bogactw —

tem łatwiej będzie niemi obdzielić wszystkich, tem powszechniejszem zadowolenie się stanie.

Ekonomja i tu potwierdza nasze wywody. Stojąc na gruncie przyczynowości i skutków, wiąże ze sobą

spożycie i wytwórczość w jedną całość.

Człowiek wytwarza dlatego, żeby zaspokoić swoje potrzeby. Spożycie rozszerza się lub zwęża zależnie od ilości wytworzonych bogactw. Mówiąc językiem dostępnym: duża ilość wyprodukowanych wyrobów

wywołuje spadek cen,

udostępnia nabycie towarów nawet luksusowych ludziom niezamożnym.

To też sprawę wytwórczości nauki ekonomiczne postawiły na naczelnem miejscu. Do niej dostosowały rozwiązywanie wszystkich swoich ważniejszych zagadnień. Życie w tym samym idzie kierunku. Nie pozwala ono zapoznawać tych prawd i każe

stale o wytwórczość się troszczyć.

A więc: wszystko dla wytwórczości!

C. Ł.

Co inni piszą?

„Najnowszy Kurjer Polski" operuje piórami b. starych publicystów, tak starych, że są w Polsce ludzie, którzy pamiętają, jak nprz. dzisiejszy Kryptonim, p. Zm., mocno się ongiś „wypisywał" za orjentacją... wiedeńską, a nawet — wówczas jeszcze zresztą w mundurze ze złotym kołnierzem! — oficjalnie na rzecz tej orjentacji pracował.

Dlatego raczej i my wolimy, zgodnie z... niespodzianym poglądem p. Zm. i wręcz jego własnemi słowami uznać, że

> minęły czasy orjentacyjnych waśni i rekryminacyj — także jedna z rzeczy, z których Polska wyrosła — nikt też nie będzie z tego jego stanowiska czynił mu dziś jakichkolwiek wstrętów lub zarzutów.

Ale krytyka p. Zm. wobec stanowiska N. P. R. przy ratyfikacji układów locarneńskich najzupełniej trafia w próżnię. Chwilami zaś urasta do rozmiarów... groteski.

Istotnie N. P. R. wie, że z pewnych kół — mówmy zresztą dokładnie: od pewnych osobistości z b. zaboru pruskiego

> z mniej lub więcej idealistycznych powodów, idzie dziś ku centrum państwa cichy, ale silny nacisk w kierunku jaknajrychlejszego przywrócenia normalnych stosunków gospodarczo - sąsiedzkich z Rzeszą niemiecką!

I N. P. R. tego nie „chowa pod korcem", lecz wręcz przeciwnie: demaskuje, zwalcza, osądza ostro i bezwzględnie, tępi i likwiduje.

I tu nie o wyborców chodzi, jak to na tle starych przeżyć austrjackiej szkoły życia publicznego pozwala sobie mniemać p. Zm.; nie o głosy — jeno o Polskę w Korytarzu i na Śląsku walczy cały, skonsolidowany i twardy klub N. P. R., gdy demaskuje te „ciche ale silne naciski" płynące „z mniej lub więcej idealistycznych pobudek".

Jeśli zaś naczelny publicysta „Najnowszego Kurjera Polskiego" istotnie sądzi, że

> dziś olbrzymia większość naszego społeczeństwa wie już, że polityka zagraniczna państwa takiej samej wymaga ofiarności, takiego samego zaparcia się, jak wewnętrzna,

to na to głosowanie radykalno-narodowego Klubu N. P. R. odpowiedziało, iż „ofiarność" w polityce zagranicznej narodu do pewnych tylko granic jest dopuszczalna.

Głosowanie tego stronnictwa w sejmie, które policzkuje intrygę niemiecką, dla p. premjera Skrzyńskiego winno być silnym atutem w Genewie przy rozgrywce. Bo to było właśnie stanowisko ludowych posłów z ziemi śląskiej i pomorskiej, z tych dzielnic naszej ojczyzny, w którą wlepione są pożądliwe oczy Lutherów, Stresemannów, Breitscheidów i t. d.

Takie głosowanie, to jakby drugi zwycięski plebiscyt za Polską, to jakby potężny śpiew: Nie damy ziemi, skąd nasz ród...

Trzeba mieć bardzo zimną duszę i zbiurokratyzowane serce, aby taki fakt polityczny odpierać i dewaluować politycznie niegodnemi wspomnieniami „cichemi naciskami" i suchą formalistyką sejmowych zwyczajów politycznych.

A—mol.

Przed wyborami do władz Bratniej Pomocy S. U. W.

W sobotę dn. 6 b. m. odbędą się wybory do władz Bratniej Pomocy S. U. W.

Obok list wystawionych przez zamaskowane ekspozytury partji politycznych na terenie akademickim, wystawią swą listę Koła Prowincjonalne popierane przez Komitet Reform Samopomocowych.

Koła prowincjonalne skupiają w swych szeregach akademików którzy najbardziej są powołani do kierowania instytucjami samopomocowemi.

Studenci z prowincji z natury rzeczy bowiem są zainteresowani w pomyślnym rozwoju instytucji z których więcej niż inni akademicy korzystać muszą.

Praca zaś społeczna i samopomocowa prowadzona przez Koła daje gwarancję fachowości przyszłych kierowników Bratniaka.

Może wreszcie rządy na Uniwersytecie obejmą nie ludzie, których jedyną kwalifikacją jest przynależność do grupy politycznej i czapka korporacyjna no i wysokie ambicje osobiste, lecz fachowcy, mający odpowiednie przygotowanie, za którymi przemawia dotychczasowa owocna działalność na niwie samopomocowej.

Sądzić należy, że ci wszyscy, którzy na dwóch dotychczasowych zebraniach widzieli kto rzeczywiście i szczerze dba o dobro ogółu akademickiego, stawią się gremjalnie na zebraniu sobotnim i poprą listę Kół Prowincjonalnych.

es.

Zatarg graniczny grecko-turecki

Rząd grecki zwrócił się telegraficznie do Sekretarjatu Ligi Narodów w sprawie nieporozumienia z Turcją przy ustalaniu granicy nad rzeką Marycą.

Traktat w Lozannie, który po klęsce greckiej przywrócił Turkom okręg Adrjanopolski w Europie po rzekę Marycę, tłumaczą Grecy w ten sposób, że ujście tej rzeki, objęte jej ramionami, przypada Grecji, na co Turcy się nie godzą. Wobec tego zaproponował rząd grecki oddanie tej sprawy do rozstrzygnięcia Międzynarodowemu Trybunałowi w Hadze, lecz Turcy też odrzucili tą propozycję. Wobec tego rząd grecki zwrócił się do Ligi, aby ułatwiła porozumienie, albo zleciła Trybunałowi Haskiemu tę sprawę.

„Kooprolna" — Bank Gosp. Krajowego

Miljon funtów. A wogóle niepokój

W sprawie zobowiązań Banku Gospodarstwa Krajowego z tytułu gwarancji zeszłorocznej dla „Kooprolnej" na 1.000.000 funtów szterlingów krążą najrozmaitsze wersje.

Okazuje się, że niespłacona przez Bank Gospodarstwa Krajowego część gwarancji, którą banki angielskie sprolongowały, wynosi jeszcze 200.000 funtów szterlingów.

Tyle też dłużna jest Bankowi Gospodarstwa Krajowego „Kooprolna".

Sumę tą ma spłacić „Kooprolna" Bankowi Gospodarstwa Krajowego do października b. r., w tym to bowiem czasie ukończą dostawy zboża w „Kooprolnej" ci rolnicy, którzy ze swych zobowiązań dotychczas się nie wywiązali.

Nareszcie ruszono!

Ubezpieczono inteligencję od bezrobocia

Nakazano rejestracje!

A co dla tych którzy już nie pracują?

Zarząd Funduszu Bezrobocia ogłosił. że od dnia 24 lutego r b. weszła w życie ustawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych od bezrobocia.

Ubezpieczeniu podlega każdy pracownik lub pracownica, pobierający do 500 zł. miesięcznie.

Wszystkie zakłady przemysłowe lub na sposób przemysłowy prowadzone, zatrudniając ponad 5-ciu pracowników umysłowych winne są zarejestrować się do dnia 14 b. m. w biurze obwod. zarządu Fund. Bezrob. (Ciepła 21).

Zakłady te powinny: prowadzić rejestry zaświadczeń, wydawanych zwalnianym pracownikom, meldować o wypłatach i o stanie zatrudnienia.

Wkładki na fundusz ubezpieczeniowy winny być wpłacane przez P. K. O. na rachunek Zarządu Gł. F. B. Nr. 9600 co miesiąc z dołu, najpóźniej do dnia 20 nast. miesiąca.

Tak mówi ogłoszenie...

Odnosi się to do tych, którzy jeszcze mają szczęście pracowania.

A co będzie z tą masą pracowników umysłowych, która

już osiadła na bruku,

którą już zredukowano.

Dziś bezrobocie prawie już nie wzrasta. Ustawa jest tedy

musztardą po obiedzie...

Myślmy o tych, do których ona się, niestety, nie stosuje. Tym

trzeba pomódz —

i to pomódz wydatnie i szybko...

Szukali, szukali — aż znaleźli...

Pomnik Chopina — albo Botanika

Nauczycielstwo protestuje...

„Krzyżowa droga" pomnika Fr. Chopina przyniosła

nowe powikłania.

Poszukując miejsca w stolicy dla monumentalnej, śmiałej w pomyśle i dla niektórych pięknej rzeźby prof. Szymanowskiego — znaleziono wyjście iście polskie:

zlikwidować górną część Uniwersyteckiego Ogrodu Botanicznego

w Alejach Ujazdowskich—i tam wznieść pomnik...

Zepsuć jedno — zrobić drugie! Magistrat już się zgodził. Ponoś i w Uniwersytecie panuje rezygnacyjny nastrój...

Ale opinja publiczna zgody swej dać nie chce.

Ostatnio, dnia 2 b. m. delegacja organizacji nauczycielskich i przyrodników m. Warszawy w osobach pp. Raabe, Błażejewicza, Samotyki, Pawłowicza i Odrywolskiego złożyła p. Rektorowi Uniwersytetu

protest przeciw zamierzonemu zniszczeniu

dorobku kultury, jaki się zawiera w starym Ogrodzie Botanicznym.

Odnośny memorjał mówi:

że na stworzenie Ogrodu Botanicznego złożyła się praca wielu pokoleń i zniszczenie nawet jego części pozbawiłoby stolicę nieocenionych skarbów z dziedziny przyrody, których nie tylko Warszawa, ale i całe Państwo posiada tak niewiele. Ogród Botaniczny winien się stać instytucją naukową dla potrzeb młodego szkolnictwa średniego, powszechnego i zawodowego. Zużytkowanie jedynego w stolicy Ogrodu Botanicznego na tło dekoracyjne dla pomnika Fr. Chopina uważać należy za dobrowolne wyrzeczenie się tych kulturalnych zdobyczy, na które z nadzwyczajnym materjalnym, duchowym i umysłowym wysiłkiem zdobywają się społeczeństwa.

Wywody słuszne...

P. Szymanowski szedł z „Pochodem" na Wawel i — nie doszedł. Wawel niewątpliwie zyskał...

Brońmy więc Botaniki warszawskiej! Jest wiele innych miejsc w stolicy.

Pozwólmy słuchać Chopinowi

szumu Wisły na Bulwarach;

postawmy go na gruzach cerkwi w Alejach. Otoczmy drzewami Ujazdawskiego Ogrodu.

Pocóż niszczyć Botanikę!

Przeciw formalistyce władz skarbowych

Do izb handlowych wpływają liczne skargi na nie usprawiedliwioną formalistykę ustaw skarbowych, które w wypadkach nieznacznych uchybień w księgowości przedsiębiorstwa orzekają o nieprawidłowości całej księgowości.

W tej sprawie odbyła się konferencja w izbie handlowo-przemysłowej we Lwowie, która ma się zwrócić do Ministerstwa Skarbu z projektem sprawdzenia księgowości przedsiębiorstw przez rzeczoznawców, nie będących na służbie rządowej.

W szczególności chodzi tu o księgi pomocnicze, które zdaniem konferencji nie obowiązują przedsiębiorstw, jeśli są w porządku księgi główne.

Dobro Państwa, Budzenie Sumień, Uobywatelnianie mas — oto hasła „GŁOSU CODZIENNEGO"

Tylko roboty publiczne zwalczają bezrobocie

Ale skąd wziąć pieniędzy?

W memorjale skierowanym do p.p. ministrów skarbu i spraw wewnętrznych, Związek miast polskich dochodzi do wniosku, że jedyną drogą na jakiej może być rozwiązana kwestja bezrobocia, jest natychmiastowe

podjęcie robót publicznych.

Jednakże ogólne roboty publiczne

nie mogą być zrealizowane

w szczupłych granicach budżetów miast. Samorządy nie mogą zdobyć potrzebnych środków finansowych w drodze podwyższenia podatków i opłat komunalnych.

Uzyskanie pożyczki zagranicznej, jest rzeczą w dobie obecnej rzeczą mało prawdopodobną, po zostaje przeto tylko

droga kredytu wewnętrznego.

Realizacja tego kredytu mogłaby być dokonana w ten sam sposób, jaki miał miejsce w stosunku do banków, którym przyznano 65 miljonową pożyczkę. Utworzenie w drodze ustawodawczej funduszu, z którego udzielane byłyby samorządom długoterminowe pożyczki, zwrot ne po 4 — 6 latach,

stanowiłoby racjonalne i celowe zarządzenie

na rzecz uzdrowienia życia gospodarczego.

Wychodząc z tych założeń Związek Miast Polskich rozpoczął akcję w celu przygotowania planu robót inwestycyjnych w miastach. W tym celu rozesłano do zarządów miast odpowiednią ankietę.

Ministerstwo zbadało, uznało, zakomunikowało...

Cukrownicy jednak podwyższyli i kwita

Rada Naczelna Polskiego Przemysłu Cukrowniczego zwróciła się na początku stycznia b. r. do Ministerstwa Skarbu,

domagając się przyznania ceny 92 zł. za 100 kg.

białego kryształu wraz z opakowaniem, z możnością podwyższania tej ceny o 2 zł. co miesiąc do dnia 1 września 1926 r.

Celem przygotowania materjałów do rozstrzygnięcia tej prośby,

Minister Skarbu zarządził zbadanie warunków produkcji

w przemyśle cukrowym.

Zanim jednak zdołano ustalić ostateczne podstawy do wydania decyzji w tej sprawie, Rada Naczelna Polskiego Przemysłu Cukrowniczego pismem z dn. 4 lutego b. r.

doniosła Ministrowi Skarbu o podwyższeniu ceny cukru

z dniem 6 lutego b. r. do 83 zł. za 100 klg. bez opakowania.

Zarządzone przez Ministra Skarbu badania ukończono z tym wynikiem, że

uznano za wskazane przyznać

przemysłowi cukrowemu podwyżkę ceny cukru do kwoty 80 zł. za 100 kg. białego kryształu z doliczeniem kwoty 2 zł. na koszta opakowania.

Umotywowana opinja tych Ministerstw została przyjęta za podstawę do uznania ceny cukru w kwocie 80 zł. za 100 kg. z doliczeniem 2 zł. na koszt opakowania za usprawiedliwioną.

Decyzję tę podano do wiadomości Rady Naczelnej *z wezwaniem do natychmiastowego zastosowania się do niej.*

W sprawie zwrotu ceł od wywożonych maszyn rolniczych

Zgodnie z rozporządzeniem rządowym wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze, wywożone zagranicę korzystają z prawa zwrotu ceł.

Do wykonywania tych czynności upoważnionych zostało 20 urzędów celnych we wszystkich dzielnicach Polski.

Zwroty ceł dokonywane są na podstawie wydawanych zaświadczeń eksportowych przez związek eksportowe przemysłu metalurgicznego, upoważnione do tego przez właściwe ministerstwa.

Nasz monopol tytoniowy na terenie Gdańska

W Gdańsku kontynuowane będą pod przewodnictwem Generalnego Komisarza Rzeczypospolitej p. ministra Strasburgera pertraktacje w sprawie przystosowania gdańskiego ustawodawstwa akcyzowo - monopolowego do ustawodawstwa polskiego.

W pierwszym rzędzie przedmiotem obrad będzie sprawa wprowadzenia monopolu tytoniowego na obszarze Wolnego miasta Gdańska.

Rokowania te rozpoczynały się już kilkakrotnie, lecz każdorazowo stanowisko przedstawicieli Gdańska uniemożliwiało doprowadzenie ich do pomyślnego wyniku.

Nadzieja na ożywienie przemysłu drzewnego

Wśród ogólnej stagnacji pewne ożywienie daje się zauważyć w polskim przemyśle drzewnym.

Głównie zawdzięczać to należy większemu zainteresowaniu zagranicy.

W szczególności Czechosłowacja i Węgry okazały większe zainteresowanie dla naszych produktów drzewnych.

Brak środków obrotowych i niekorzystne tranzakcje z Anglją która wymaga doborowego materjału, dającego dużą ilość nie mającego zbytu materjału pośledniejszego, nie pozwoliły jeszcze na konkretne większe obroty, lecz przemysłowcy drzewni wiążą z najbliższym okresem nadzieję na znaczniejsze ożywienie w tym przemyśle.

Bilans Banku Polskiego

Bilans Banku Polskiego z dnia 28 lutego r. 1926 wykazuje zwiększenie zapasu złota o 60 tysięcy złotych do sumy 133,94 miljonów zł. Zapas walut i dewiz zwiększył się i 14,6 miljonów złotych (55,99 miljonów zł.) brutto.

Portfel wekslowy zwiększył się o 8,85 miljonów złotych (294,1 miljonów złotych), pożyczki zabezpieczone papierami wzrosły o 2 miljony złotych (29 miljonów zł.) Zobowiązania walutowe po uwzględnieniu zmniejszenia się zobowiązań reportowych wzrosły o 6 miljonów złotych, natomiast rachunki żyrowe i inne zobowiązania zmniejszyły się o 6,8 miljonów zł.

Obieg biletów bankowych wzrósł o 26,8 miljonów zł. do sumy 376,898 miljonów zł. Przyjęty do zapasu banku stan monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 3,6 miljonów zł.

Stosunek procentowy pokrycia kruszcowego wynosi 36,68 proc.

Inne pozysje nie wykazują większych zmian.

Świadectwa pochodzenia dla towarów do Rumunji

Skarbowe władze rumuńskie wydały zarządzenie by do faktur towarów przesyłanych do Rumunji dołączane były świadectwa pochodzenia.

Z braku przedstawiciela rumuńskiego Ministerstwa Handlu w Polsce świadectwa takie wizowane będą przez poselstwo rumuńskie w Warszawie.

Zarządzenie władz rumuńskich wywołane zostało napływem produktów pochodzących z Rosji a idących tranzytem do Rumunji.

Z boisk sportowych

W sporcie nastał okres, — że się tak wyrazimy przesileniowy.

Przesilenie to zresztą niema żadnych cech „personalnych", czy też politycznych — naturalnie w sensie sportowym — a wynikło całkiem zwyczajnie z przyczyn atmosferycznych.

Pogoda — i to w całej Europie jest taka, że ani o zimowych, ani o letnich sportach nie można myśleć.

Przykładem tego międzynarodowe zawody łyżwiarskie w Sztokholmie, które się odbyły na... wodzie. Mianowicie lodu prawie wcale nie było, a temperatura wynosiła plus 6 stopni. Wszystkie konkurencje (500, 1000, 1500 i 3 klm.) wygrał rosjanin Mielnikow w tak słabych czasach, że np. czas biegu na 1500 mtr. wynosił 3:53, to jest gorzej od rekordu pieszego Nurmiego!!

Z tego też powodu bardzo blado przedstawia się sytuacja sportowa na naszej półkuli i po jakieś sensacje sportowe trzebaby jechać chyba do Ameryki, gdzie nawet syn prezydenta John Coolidge uprawia z zamiłowaniem boks.

Ostatnio wystąpił on publicznie w Amhorst przeciw Silvermannowi, któremu uległ na punkty po trzech rundach.

U nas jestto naturalnie nie do pomyślenia, ale u nas sport nie cieszy się, powiedzmy delikatnie — uznaniem władz i wszelkich decydujących czynników.

Jeszcze jednym dowodem traktowania sportu za granicą jest fakt, że tenisistka Zuzanna Lenglen otrzymać ma w roku bieżącym Krzyż Legji Honorowej.

Lokalnych wiadomości właściwie nie ma i w dodatku nie wiadomo czy będą na przyszłość, bo jak widać — pogoda jest fatalna.

W cyrku warszawskim, w trzecim dniu walk zapaśniczych, wyniki były następujące: 1) Murzyn Thomson pokonał Czecha Swatona w 14 min., 2) Wildman (Węgier) zwycięża Loewego w 2 min., 3) Willong (Niemcy) zwycięża Bucholtza w 12 min., 4) Grünberg (Łotwa) zwycięża Bremera (Niemcy) w 5 min.

Wiceprezydent m. Torunia Józefat Jankowski †

W piątek o godzinie 9 wieczorem zmarł śp. Józefat Jankowski, długoletni obywatel miasta Torunia, b. członek Rady miejskiej a ostatnio wiceprezydent miasta. Zmarły cieszył się zaufaniem całego obywatelstwa toruńskiego.

Rodzinie Zmarłego zasyłamy wyrazy naszego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się we wtorel dnia 9 bm. Eksportacja zwłok do kościoła św. Jana — gdzie odbędzie się nabożeństwo żałobne — o godz. 10 przed poł. Następnie pogrzeb.

Kondukt pogrzebowy z domu żałoby zatrzyma się na dziedzińcu ratusza, gdzie prezydent miasta p. Bolt imieniem Magistratu i przewodniczący Rady miejskiej p. Antczak imieniem Rady m. i obywatelstwa wygłoszą przemówienia pożegnalne.

—o—

Dalsze szczegóły o życiu i pracy Zmarłego podamy w jutrzejszym numerze.

Wojna o stan średni.

W poprzednich numerach naszego pisma podaliśmy już dwa artykuły w sprawie usamodzielnienia się stanu średniego, albo lepiej powiedziawszy, wysiłki cechów rzemieślniczych i tow. przemysłowych w kierunku **wyzbycia się patronów endeckich,** patronującym dotąd tym organizacjom czysto zawodowym. W n-rze wczorajszym był zamieszczony komunikat zjednoczonych cechów rzemieślniczych i tow. przemysłowych ziem zachodnich Polski, w którym wzywało się członków, aby **nie brali udziału** w konferencji, zwołanej na dzień 7 bm. (t. w dzisiejszą niedzielę) **przez endeków.** Oczywiście że takie stanowisku cechów — nawiasem mówiąc jedynie racjonalne i licujące z bezpartyjnem charakterem organizacji rzemieślniczych — nie podobą się endekom, a szczególnie ich organowie naczelnemu „Kurjerowi Poznańskiemu". O atakach „Kurjera" jak również o odezwaniu się drugiego patrona stanu średniego — „Dziennika Poznańskiego" — zupełnie słusznie pisze demokratyczny poznański „Przegląd Poranny" co następuje:

„Wielka batalja, jaką prowadzą pomiędzy sobą ‚Kurjer Poznański" z ‚Dziennikiem Poznańskim" o stan średni jest zjawiskiem dość znamiennym **dla zbliżającego się okresu przedwyborczego** do ciał ustawodawczych. Obóz ‚Kurjera Poznańskiego", który nadal zamierza jechać na rydwanie wyborczym ciągnionym przez wszystkie warstwy społeczeństwa, został **przykro zaskoczony oświadceniem Zw. Cechów Samodielnych Rzemieślników i Tow. Przemysłowych,** które **niechcą już więcej współpracy ze Związkiem Lud.-Narod.** Zamiast pojąć rzecz tak, jaką ona jest w istocie, „Kurjer Pozn." doszukuje się w oświadczeniu cechów agitacji pewnych jednostek, które chcą posłować z ramienia mieszczaństwa. Na ile słuszny jest ten argument — nie wiemy, ale że zagadnienia nie wyczerpuje — to więcej jak pewne!

Dlaczego stan średni nie chce więcej współpracy ze Zw. Lud.-Nar. niechaj o tem opowie poseł Marweg, mąż doświadczony chyba w tych materjach dostatecznie. Mimo to „Kurjer Poznański" zapowiada, że konferencja rzemieślnicza zorganizowana przez endecję odbędzie się 7 bm.,a oświadczenie cechów przeciw udziałowi w tej konferencji uważa za „kompromitujące". Najbardziej zaś irytuje się „Kurjer Pozn." z powodu wezwania „do wstrzymania się od brania udziału w konferencji, albowiem naszą partją jest silna Polska i dobrobyt wszystkich stanów" — jak głosi oświadczenie cechów. Jest to rzecz jasna najcięższa obraza, jaka mogła dotknąć obóz „Kurjera Pozn.". Jakto? Znaleźli się tacy ludzie, poza Narodową Demokracją, którzy śmią twierdzić, że dbają o dobrobyt wszystkich stanów i nie idą z takiem hasłem po aprobatę do Związku Lud.-Nar.? Istotnie, kto składa takie oświadczenie, to czyni — zdaniem endeków — rzecz „kompromitującą...."

Skarży się dalej „Kurjer Poznański" na to, że „deklaracja odmawia stronnictwu politycznemu (endecji) prawa obradowania nad sprawami politycznemi związanemi z położeniem rzemiosła itd." Nie zdaje się to być słuszne. Objektywnie rozpatrując intencje oświadczenia cechów dojść trzeba do wniosku że cechy **nie czynią nic więcej, jak tylko ostrzegają przed bałamuctwem endeckiem** i przechodzą do porządku dziennego nad konferencją dla nich przez Zw. Lud.-Nar. organizowaną. Nie jest to chęcią „zamknięcia ust" ale chęć uwolnienia się od obowiązku słuchania jak się przelewa z pustego w próżne.

Takie oto uwagi nasuwają się objektywnemu obserwatorowi walki „Kurjera Pozn." o resztki swych wpływów wśród stanu średniego.

Jednym z ciekawszych etapów tej walki będzie niedzielna konferencja dla rzemiosła, które zapewne przypomni sobie słowa posła Marwega, który „śmieje się z poczynań stanu średniego", oraz słowa posła Petryckiego który stan śrdeni uważa za „kupę piasku".

„Biedni" obszarnicy zaskarżyli Ministerstwo Pracy i Op. Społ.

Z kół zbliżonych do Zw Robotników Rolnych i Leśnych Z. Z. P. otrzymujemy następujący artykuł, który charakteryzuje stosunki zarobkowe w rolnictwie:

„Skandaliczne orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, wydane w marcu roku zeszłego przez trójkę, pp. Klotta, Ubysza i Zembruskiego, wywołało tak wiele złego, że się ono jeszcze do dnia dzisiejszego strasznie mści, a na robotniku szczególnie.

Kto winien strajkowi zeszłorocznemu, kto skrzywdził robotnika rolnego o kilkanaście miljonów złotych, pozostające w kieszeniach rozzuchwalonego obszarnictwa, kto winien niebezpieczeństwu strajkowemu, które w czasie żniw groziło, kto winien, że musiano dla zażegnania strajku żniwnego powtórnie Nadzwyczajną Komisję Rozjemczą, która orzekła dla robotnika ochłap, a którego obszarnicy wypłacić nie chcieli, wierząc w swoje siły i pomoc rządową, kto winien, że obszarnicy po większej części nie stosują się do drugiego orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej. Otóż nikt inny, tylko wyłącznie robotnikowi rolnemu tak dobrze znana trójka, czyli pierwsza Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza.

Już często wskazywaliśmy na krzywdę, jaką ci panowie robotnikom rolnym wyrządzili i dziś jeszcze, chociaż w streszczeniu, poruszyć musimy sprawę tę, ze względu na to, że krzywda ta jeszcze robotnikom daje się we znaki, a mianowicie przez sabotaż obszarników, którzy drugiego orzeczenia Nadzwycajnej Komisji Rozjemczej nie wypełniają.

Jak już na innem miejscu donosiliśmy, pracodawcy zaskarżyli drugie orzeczenie N. K. R. do Najwyższego Trybunału Administracyjnego w Warszawie, motywując swoją skargę tem, że Minister Pracy i Opieki Społecznej nie był uprawninoy do powtórnego zwoływania Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej i że tylko pierwsze orzeczenie jest prawomocne.

W cwartek, dnia 25. lutego br. odbył się termin w tej sprawie. Jako powód, czyli oskarżyciel występowały Związki pracodawców, a jako pozwany czyli oskarżony stawało Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w osobach p. Naczelnika Gnoińskiego, p. Radcy Pierzchalskiego i p. Smarewicza.

Powód, czyli procodawcy opierali swoją skargę na nieprawnem zwołaniu drugiej Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej stoi na zupełnie innem stanowisku i twierdzi o prawidłowem powołaniu N. K. R. i, że żadna ustawa nie wyklucza powtórnego zwołania N. K. R. A zatem można zwoływać taką Komisję, o ile potrzeba tego zachodziła.

Konieczność powtórnego zwołania Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej referował merytorycznie p. Naczelnik Gnoińnki, który w bardzo trafny sposób ujął sprawę, dowodząc, iż powtórne zwołanie Nadzwyczanej Komisji Rozjemczej było spowodowane nową sytuacją, wyłonioną w międzyczasie przez poważną zmianę cen żyta.

Jako drugi obrońca Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej występował p. radca Pierzchalski, który motywował powtórne zwołanie N. K. R. ze stanowiska prawniczego i który uzasadnił prawomocność drugiego orzeczenia N. K. R. P. radca Pierzchalski okazał w tej sprawie wiele zainteresowania.

Jako trzeci zabrał głos p. Smarewicz, popierający wywody swych poprzednich mówców.

Po dalszych krótkich wyjaśnieniach stron zainteresowanych wyszedł Trybunał w składzie 5 osób na naradę i po dość długiej przerwie zakomunikował, iż wyrok będzie ogłoszony dopiero 23. marca br. o tej samej godzinie, to jest o 10-ej.

Trudno dziś powiedzieć, jak wyrok wypadnie, to znaczy, czy pracodawcy będą zniewoleni wypłacić uchwaloną przez drugą Nadzwyczajną Komisję Rozjemczą gratyfikację dla wszystkich pracujących na dzionkę lub też nie będą potrzebowali jej wypłacić oraz czy będą płacić ordynarjuszom pensje na podstawie cen żyta po 12 i pół złotego za pojedyńczy centnar.

Wynik wyroku podamy do publicznej wiadomości po jego opublikowaniu.

KRONIKA

Marzec
8
Poniedziałek

Niedziela N. Głucha
Poniedziałek Jana B.
Wtorek Franciszki

— **Związek Towarzystw w Toruniu wobec zgonu śp. wiceprezydenta Jankowskiego.** Wiceprezydenta m. śp. Józefata Jankowski zmarł dnia 5 bm. Zmarły był jednym z najgorliwszych członków wielu polskich towarzystw społecznych jeszcze za czasów niemieckich i należał do rzędu tych gorących patrjotów, który podtrzymywali tu ducha narodowego w czasach zaborczych.

Gdy z chwilą przejęcia Torunia w ręce polskie śp. Wiceprezydent Jankowski od pierwszych dni objął urząd członka Rady miejskiej a następnie wiceprezydenta miasta — zawsze chętnie służył radą i pomocą wszystkim Organizacjom i Towarzystwom, które zwrcaały się bądź do Niego wprost, bądź do Władz miejskich o pomoc w sprawach społecznych. Straciliśmy dzielnego Orędownika, lecz pamięć o Nim pozostanie między nami po wsze czasy.

We wtorek, dnia 9 bm. o godzinie 10 rano odbędzie się pogrzeb. Apelujemy do wszystkich towarzystw zrzeszonych w Związek, by wzięły udział w pogrzebie przez wysłanie delegatów.

Za Zarząd:
A. Krzyżanowski sekretarz.
T. Janowski, prezes.

— **Nowa ofiara jazdy samochodowej.** W ub. piątek najechał samochód osobowy właściciela majątku Mgoszcz p. Soboczyńskiego (mieszk. ul. Polna 11). Soboczyńskiego odstawiono tym samym samochodem do lecznicy miejskiej celem opatrunku. Dochodzenia przeprowadza komisarjat P. P.

— **Władzom magistrackim pod uwagę.** Z kół czytelników piszą nam co następuje

„Od dłuższego czasu jeździ znów na przewozie przez Wisłę w Toruniu **mała łódź parowa.** Łódź ta, nie mając kajut, naraża publiczność przejeżdżającą **na przeziębienie,** ze względu zaś że łódź posiada wybuchową maszynę parową, **strasznie brudzi.**

W czwartek ubiegły łódź ta o mało **nie utonęła.**

Fakt ten do reszty zraża przyjezdnych do przyjazdu do Torunia, gdyż komunikacja z dworcem głównym po zniesieniu omnibusów jest wprost fatalna. Że takie „odcinanie się od świata" nie przynosi Torunianom korzyści, nie trzeba dodawać."

Słuszne są te uwagi i należy mieć nadzieję, że kompetentne czynniki miejskie sprawę zbadają i pokierują na właściwe tory — leży to przecież w interesie wszystkich mieszkańców Torunia. A może jednakowoż dałoby się wznowić ruch autobusów?

— **Sprawozdanie z głównego targu na konie, bydło rogate i trzodę chlewną w Torunia,** dn. 4 bm.: Spędzono na targowicę miejską przy rzeźni 469 koni, 34 bydła rogat., 10 świń tucznych, 25 warchlaków, 33 prosiąt.

Płacono za: konie starsze 50 do 100 zł. robocze 120 do 250, dobre 350 do 500, lepsze i materjał hodowl. 600 do 700 zł., źrebięta roczne 100 do 120, 2letnie 150 do 200; bydło rogate: krowy starsze 150 do 180, dojne 250 do 350, jałowice 150 do 250 zł.; trzoda chlewna: świnie tuczne 50 kg. 70 do 75, warchlaki powyżej 35 kg. 60 do 70, poniżej 35 kg. 45 do 55 zł., prosięta za parę 45 do 60 zł.

— **Aresztowano wzgl. tymcz. przytrzymano:** 3 osobników za kradzież, 4 pijaków za awantury, 1 kobitę za uprawianie nierządu.

— **Wojowniczy Antoni.** Niejaki Antoni G., mieszkający przy ul. Kościuszki naszedł mieszkanie R. T., mieszkającego w tym samym domu. Z niewiadomych przyczyn zaczął odgrażać się, że T. i jego żonę zabije. Zawezwana policja ulokowała wojowniczego napastnika tam gdzie należy.

W sprawę tę wplątaną jest także niejaka J. G., która podobno namawiała Antoniego G. do najścia domu.

— **Inny podobny wypadek** zaszedł w barakach Bażyńskich. Tutaj dwaj osobnicy — Jan i Władysław K. wtargnęli do mieszkania Jana Ł. I tymi bohaterami zajęła się policja.

— **Kradzieże:** P. St. Kapałczyńskiemu skradziono rzeczy za około 30 zł. Policja przyłapała sprawców.

— **Nie miał racji.** Niejakiś Gołąb...... nie miał gołębi, ale za to posiadał je Wacławski (oboje mieszkańcy Torunia). To mu się nie podobało, gdyż uważał, że z racji swego nazwiska powinien on, a nie W. posiadać gołębie. Konkluzja: postarać się o gołębia. „Postarał" się też — zabierając W. gołębia pocztowego.

Niby wszystko w porządku. Lecz policja uważała jednak, że „nie jest w porządku" i Gołąb... gołąbka musi oddać. „I jest-że sprawiedliwość na świecie?" — zapyta Gołąb....

GRUDZIĄDZ. Godziny przyjęć w urzędach magistrackich. Zwracamy uwagę obywateli na ogłoszenie Magistratu o godzinch przyjęć dla publiczności w Miejskim Biurze Meldunkowym.

— **Optanci niemieccy uciekają do Polski.** Policja grudziądzka przytrzymała trzech osobników, którzy swego czasu dobrowolnie granicę Polski. Są to optanci, który swego czasu dobrowolnie wypowiedzieli się za przynależnością do Niemiec, a obecnie, gdy się przekonali jakie stosunki panują w Niemczech, ze skruchą wracają do Polski.

— **Budowa domów — oby tylko nie na... lodzie obiecanek.** Pisma donoszą, że prezydent m. p. Włodek w sprawie budowy nowych domów oświadczył co następuje: Miasto Grudziądz uzyskało na budowę domów pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego, wobec czego budowa domów przeznaczonych na mieszkania robotnicze rozpocznie się już z wiosną. Domy te będą zawierały mieszkania od dwóch do trzech pokoi z kuchnią i łazienką. Oprócz tego przy każdym z tych domów będą ogródki warzywne oraz mniejsze dla dzieci. Miasto uzyska wkrótce dużą pożyczkę z Banku Ubezpieczalni Krajowej na ukończenie budowy domu urzędniczego przy ul. Dworcowej. Dom ten wraz z trzema domami robotniczymi wykonane będą jeszcze w bieżącym roku.

Tyle notatka pism. Radość ogarnia ludzi pracy, bo Grudziądzowi przybędzie kilkanaście nowych mieszkań, a przy budowie znajdą zarobek dziesiątki robotników i rzemieślników. Oby tylko projekty te (nawiasem mówiąc jak na Grudz-iądz bardzo skromne) zostały wprowadzone w czyn....

BYDGOSZCZ. Morderstwo rabunkowe. — 14 000 zł. łupem bandyty. „Dzień. Bydg." donosi, że w czwartek o godz. 11,45 zaalarmowano, że w lokalu Związku Lekarzy przy ul. Jagiellońskiej 29 dokonano morderstwa na osobie sekretarz Związku p. St. Leitgebrze. Śledztwo ustaliło, że L. otrzymał od doktora Kubczaka 15000 zł. na wypłatę honorarjum lekarzom. Około godz. 10 rano wszedł do lokalu morderca i dwoma uderzenia mi tępem narzędziem w głowę usiłował pozbawić życia Leitg. Napadnięty spadł z krzesła na ziemię. Skutkiem uderzenia pękła czaszka i mózg wypłynął.

Morderca zabrał około 14 000 zł. i zbiegł. Zbrodnię pierwszą zauważyła posługaczka, która zawezwała policję i dra Kubczaka. Ciężko rannego L. przeniesiono do Lecznicy miejskiej, gdzie około godz. 15 zmarł.

Zmarły liczył 23 lat.

Istnieje podejrzenie, że napadu dokonał jeden ze znajomych śp. Leitgebera, który dokładnie wiedział, w jakiej porze dnia jest on w biurze i w jakim czasie posiada większą gotówkę. Śledztwo w toku.

TORUŃSKIE PAPOWO. W sobotę 27 lutego zwołał zarząd filijny NPR. wiec w sprawie wyborów do Rad gminnych. Jako referent przybył członek zarządu wojew. kol. Hejnowicz z Torunia. W referacie omówi waż ność wyborów do Rad gminnych i podkreślił, że robotnik winien się postarać, aby w wszelkich ciałach samorządowych miał swych przedstawicieli. Tylko wówczas będzie mógł skutecznie bronić swych praw.

Dalej wskazał referent na agitację przedwyborczą stronnictw robotnikom wrogich. Szczególnie podniósł obłudną robotę Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast" (Witosowców), które operując obiecankami na tle reformy rolnej, chce robotników dla siebie pozyskać.

Wkońcu referent zachęcał do popierania prasy robotniczej, bo tylko taka broni praw robotniczych.

W dyskusji przemawiał kol. Lukner, potwierdzając wywody referenta i apelując, aby w niedzielę 28 wszyscy robotnicy głosowali na listę NPR.

KOWALEWO. Nędza skłonila inwalidę do zamachu samobójczego. W nocy z 1 na 2 bm. usiłował odebr. sobie życie przez otwarcie żył brzytwą inwalida wojenny Antoni Czarnecki z Kowalewa. Motywem do tego desperackiego czynu była nędza, w jakiej Czarnecki z powodu wstrzymania mu renty obecnie się znajduje. Dodać należy, że Cz. jest 65 proc. inwalidą, a miasto Kowalewo (Magistrat) do tego czasu dawał na utrzymania dla niego i jego rodziny składającej się z 3 małoletnich dzieci i żony tylko 20 zł. zaliczki na poczet renty. Cz. wstrzymano rentę już 1923 r.

Obecnie nędza i głód, jak również widok głodnych dzieci, popchnęła Cz. do samobójstwa. Na wezwanie żony przybyła na miejsce wypadku policja. Pierwszej pomocy udzielił Cz. Dr. Osmiałowski w miejscu.

Zaiste smutny jest los inwalidów, którzy krew przelewali na polach walki, a obecnie nie są zdolni do zarobkowania. Przy dobrej woli miarodajnych czynników dużo możnaby uczynić w kierunku ulżenia ich niedoli. Ale nieszczęsna biurokracja dużo tu jest winną.

ŁASIN. Chleb dla swoich. W mieście Łasinie na Pomorzu osiedlić się może **zegarmistrz i przedsiębiorca budowlany.** Bliższych wyjaśnień udziela Magistrat m. Łasina.

TUCHOLA. Zamknięcie szkół. Z powodu szerzącej się odry i hiszpanki pośród modzieży szkolnej zamknięto tutejsze seminarjum nauczycielskie męskie, szkołę ćwiczeń i szkołę powszechną na przeciąg 2 tygodni. W szkole powszechnej było 50 proc. dzieci chorych.

WEJHEROWO.

— **Nowe koszary.** Z zabudowań gmachu opieki społecznej (dawniej zakład psychjatryczny), gdzie dotąd mieszczą się sieroty sybirskie, utworzone mają być koszary dla dwóch kompanji wojska.

WŁOCŁAWEK. Bandyci napadi na pociąg kolejki wąskotorowej. Rewolwerami zmuszono maszynistę do zatrzymania pociągu. Bandyci dobrali się do wagonu pocztowego, skąd zdołali wynieść większą sumę pieniędzy. Następnie znikli w pobliskim lesie.

KALENDARZ ZEBRAŃ.

TORUŃ. Kartel ZZP. Walne zebranie odbędzie się w poniedziałek 8 bm. o godz. 6 wiecz. w „Gospodzie". O kompletne przybycie prosi Zarząd.

Nakładem Drukarni Robotniczej W. Pawlak i Spółka w Toruniu.
Redaktor naczelny: A. Antczak.
Redaktor odpowiedz.: M. Musiał.

✝

Ś. p. Józefat Jankowski
wiceprezydent miasta Torunia

nasz najdroższy ojciec, brat, teść, szwagier, stryj i wuj zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich cierpieniach w piątek, dnia 5 marca 1926 r. o godzinie 8½ wieczorem, przeżywszy lat 58, o czem zawiadamia

w smutku pogrążona
Rodzina.

Toruń, Mogilno, Morczyny, Rakowice, Poznań, Strzelno, dnia 5 marca 1926 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby, ul. Chełmińska 16 do kościoła św. J na odbędzie się we wtorek, dnia 9 marca 1926 r. o godz. 10 rano, poczem nabożeństwo żałobne i wyprowadzenie zwłok na cmentarz.

✝

Dnia 5 marca b. r. zasnął w Bogu

ś. p. Józefat Jankowski

Wiceprezydent miasta Torunia i członek Izby Przemysłowo - Handlowej w Toruniu.

Zmarły był nam wzorem cnót obywatelskich i z żalem żegnamy Jego świetlaną postać.

Cześć Jego pamięci.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Toruniu.

Godziny przyjęć dla publiczności w Miejskim Biurze Meldunkowym.

Podajemy do publicznej wiadomości, iż z dniem 5. marca br. począwszy, Miejskie biuro meldunkowe, czynne w Ratuszu I. pokój 11-12. jest dla **publiczności otwarte codziennie od godz. 8-mej do 1-szej i po południu od godz. 5-tej do 6-tej.**

Wszystkie zameldowania, odmeldowania i przemeldowania należy w powyżej wyznaczonych godzinach zgłaszać.

Grudziądz, dnia 4. marca 26 r.
Miejski Urząd Policyjny
Wydział Meldunkowy
(—) WŁODEK

Ogłoszenie.

W środę dnia 17. marca 1926 r. odbędzie się **w Wąbrzeźnie jarmark kramny** na bydło, konie i trzodę chlewną.

Wąbrzeźno, dni 4. marca 1926 r.
Magistrat
(—) SCHWARZ
burmistrz.

W piątek, dnia 5. bm. o godzinie 9-tej wieczorem zmarł

śp. Józefat Jankowski

wiceprezydent miasta Torunia.

Jako były członek Rady miejskiej, a w ostatnich latach jako wiceprezydent miasta Torunia, położył ś. p. Zmarły niespożyte zasługi około rozwoju miasta. W ś. p. Zmarłym tracimy jednego z najzacniejszych i całą duszą oddanego miastu obywatela, najsumienniejszego urzędnika i gorącego miłośnika pracy dla społeczeństwa.

Imię Jego wdzięcznie chować będziemy w pamięci!

Rada miejska miasta Torunia.
Magistrat miasta Torunia.

Ś. p. Józefat Jankowski

wiceprezydent i członek Kolegjum Magistratu miasta Torunia
Członek Towarzystwa Urzędników Miejskich

po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 5. marca 1926 r.

Dusza prawa i czysta, nieskażona fałszem obłudy.

W Zmarłym straciliśmy jednego z największych obrońców i protektorów spraw urzędniczych, sprawiedliwego zwierzchnika i serdecznego kolegę.

Śmierć Jego pogrążyła nas w szczerym smutku i żalu.

Cześć Jego pamięci.

Toruń, dnia 6 marca 1926. **Towarzystwo Urzędników Miejskich.**

W dniu 5. marca b. r. zmarł po ciężkiej chorobie

śp. Józefat Jankowski

Wiceprezydent miasta Torunia.

Zmarły był od kilka lat przewodniczącym Kuratorjum Miejskiej Kasy Oszczędności w Toruniu i z całem poświęceniem pracował nad rozwojem tej instytucji.

Toruń, dnia 6. marca 1926 r. Niech odpoczywa w pokoju

Kuratorjum Miejskiej Kasy Oszczędności.